

Brytyjskiego premiera oskarżono o złamanie zasad lockdownu

5 grudnia 2021

Brytyjska prasa huczy od doniesień o tym, że posłowie Partii Pracy zgłosili na policję samego premiera Wielkiej Brytanii. Boris Johnson miał naruszyć zasady lockdownu pod koniec 2020 roku, organizując spore imprezy na Downing Street w okresie poprzedzającym Boże Narodzenie. Czy premier złamał prawo?

Dwóch posłów Partii Pracy twierdzi, że w zeszłym roku, podczas ścisłego lockdownu, na Downing Street odbyły się co najmniej dwie imprezy, w których miało uczestniczyć do 50 osób. Zgłoszenie do Scotland Yardu wystosowało jak na razie dwóch laburzystów – Neil Coyle i Barry Gardiner. Poseł Neil Coyle, cytowany przez dziennik „The Guardian”, powiedział: „Wydaje mi się, że złamali prawo. Większość moich wyborców przestrzegała zasad; tych, którzy nie przestrzegali, spotkały kary. Johnson nie stoi ponad prawem”.

Oskarżenia te wydają się o tyle społecznie poważne, że w tym samym czasie cała Wielka Brytania musiała trzymać się surowych restrykcji, mocno ograniczających możliwość spotykania się z bliskimi i przyjaciółmi z innych domostw.

W związku z tym posłowie zwrócili się do policji z prośbą o zbadanie doniesień dotyczących dwóch imprez w okresie poprzedzającym Święta Bożego Narodzenia 2020 – jednej w listopadzie, a drugiej w grudniu. Według „The Independent”, premier nie zaprzeczył, że takie imprezy miały miejsce – zaprzeczył jednak temu, że złamano na nich zasady lockdownu.

Według podejrzeń laburzystów, imprezy te mogą kwalifikować się do imprez „zakazanych” w tamtym czasie ze względu na przepisy covidowe dotyczące limitu osób mogących uczestniczyć w

spotkaniach różnych gospodarstw domowych. W oświadczeniu Met Police poinformowano, że chociaż zwyczajowo nie prowadzi się dochodzeń „wstecznych” w zakresie łamania przepisów covidowych, policja przyjrzy się nadesłanym zgłoszeniom.

Autorstwo: Jakub Mróz

Źródło: [PolishExpress.co.uk](https://polishexpress.co.uk)